

KURJER KRAKOWSKI

Cena przedpłaty: miesięcz. kwart.
 W Krakowie 90 cent. 2 złr. 50 c.
 W całej Austrii 1 złr. 15 „ 3 „ 25 „
 W Prus. i Niem. 25 srgr. 2 tal. 12 srgr.
 W Belg. Włosz. i Szw. 5 fr. 12 fr.
 W Francji i Anglii 6 fr. 15 fr.
 Numer pojedynczy 5 centów.
 W Krakowie odnośnie do domów 10 c. mies.
 Redakcja i Administracja ul. Florjańska Nr. 355.

Wychodzi codziennie prócz niedziel i dni poświęconych o godz. 8 rano. — Listy niefrankowane nie przyjmują się. — Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty.
Ajencje Kurjera Krakowskiego. W Krakowie: księgarnia J. Czecha w Rynku, w Tarnowie: handel P. Müldnera, księg. Leona Leśniowskiego, w Rzeszowie: księg. Pellara, w Przemyśle: księg. braci Jeleniów, we Lwowie: Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego, w Poznaniu: księgarnia A. J. Żupańskiego, w Wiedniu: Haasenstein et Vogler, Wien, Neuer-Markt Nr. 16.

Cena ogłoszeń (inzeratów).
 Od wiersza drobnego druku za każdorazowe umieszczenie 4 centy.
 Opłata stemplowa 30 cent. od każdego ogłoszenia za każdorazowe umieszczenie.
 Za ogłoszenia nadsyłane wprost do redakcji i płatne gotówką, stempel płaci wydawnictwo.
 Inzeraty przyjmuje Z. J. Wywialkowski, ul. św. Anny, dom dra Balko.

Przegląd polityczny.

W sobotę odbyło się w Wiedniu nowe posiedzenie komisji rezolucyjnej.

Komisja w ponownych obradach odrzuciła punkt e rezolucji, przyjęła zaś punkt c wniosku Rechbauera, czyli powzięto ponownie uchwałę, o której już donosiliśmy.

W dalszych obradach upadły po kolei punkta 5, 6 i 7 rezolucji, przyjęte zaś zostały art. 3 i 4 wniosku Rechbauera, a mianowicie:

Art. III. Od chwili, w której przepisy tej ustawy otrzymają moc prawa, saliny (kopalnie i warzelnie), znajdujące się w królestwie Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem mogą być tylko w porozumieniu z sejmem galicyjskim obciążane lub sprzedane.

Art. IV. W sądzie najwyższym i kasacyjnym w Wiedniu otrzyma królestwo Galicja i Lodomerja z W. Ks. Krakowskiem własny, samodzielny oddział.

Następny artykuł wniosku Rechbauera wywołał dłuższą dyskusję.

Brzmi on jak następuje:

Art. V. Sejm królestwa Galicji i Lodomerji wysła do izby deputowanych w Radzie państwa 38 członków, których wybiera z swego łona na cały czas trwania mandatu sejmowego.

O sposobie wyboru członków do rady państwa stanowi ustawa sejmowa.

Na wypadek, gdyby podczas trwania mandatu do izby deputowanych sejm galicyjski rozwiązany został, albo gdyby okres ustawodawstwa konstytucyjnego upłynął, reprezentanci królestwa Galicji i Lodomerji pozostają tak długo członkami izby deputowanych w radzie państwa, dopóki się nie zbierze nowy sejm galicyjski i nie wybierze innych deputowanych.

Leonardi postawił wniosek, aby po ustępie drugim tego artykułu dodać ustęp orzekający, że gdyby liczba deputowanych z 203 konstytucyjnie powiększoną być miała, w takim razie o sposobie wyboru dodatkowych deputowanych przypadających na Galicję stanowilby nie sejm, lecz rada państwa.

Na tem skończono posiedzenie, które, jak widzimy, nie o wiele sprawę posunęło.

Tages-Presse w artykule wstępnym dowodzi, że rozprawy w komisji rezolucyjnej są bezowocne, że rząd powinien przeprowadzić ugodę na drodze układów z sejmem galicyjskim i że zaprowadzenie bezpośrednich wyborów jest koniecznem dla zrównoważenia ustępstw, mających się poczynić Galicji; kończy zaś ten artykuł zdaniem wyrażającym życze-

nie, aby, jeśli ma przyjść do ugody z Galicją na tej drodze, jeszcze przed rozpoczęciem układów z sejmem galicyjskim, powołany został do gabinetu osobny minister dla Galicji. **Tages-Presse** dodaje, że o tem zamianowaniu już myśla i że niektóre prawdopodobne nazwiska już wymienione zostały. Taki minister jako pośrednik między rządem a polakami, w samym gabinecie przyczyniłby się bardzo, zdaniem **Tages-Presse**, do ułatwienia i podwójenia układów.

Kronika.

Kraków, 22 marca. Dziś rozpoczął się przed sądem przysięgłych proces prasowy *Kraju*, o dwa artykuły, z których jeden donosił, że znaczna część wojska walczącego w Dalmacji wypowiedziała posłuszeństwo i nie chciała dalej walczyć, w skutek czego musiano użyć sądów wojennych, a drugi podany w formie telegramu donosił, iż w Wiedniu krąży pogłoski, że jeden pułk w Dalmacji przeszedł do powstańców, i że ministerstwo rozkazało generałowi Auerspergowi inny pułk zdzięsiatkować. Prokuratorja widzi w tych ustępach przestępstwo obrazy honoru armji i z tego powodu wytacza proces.

KRAKÓW

w czasie pobytu króla Stanisława
 Augusta r. 1787.

Pobyt króla w starożytnym grodzie Krakusa trwał od dnia 16 czerwca do 29 t. m. Dla historyka miasta najważniejszym jest dzień 25 tegoż miesiąca, w dniu tym bowiem król, chcąc dokładną powziąć wiadomość o przyczynach upadku miasta Krakowa, i o środkach ratowania go zaradzić, dawał prywatną magistratowi krakowskiemu w gabinecie swoim audjencję, na której podany był przez tenże magistrat wykaz fundusów miejskich. W przekonaniu, że nie bez interesu będzie dla obywateli miasta Krakowa stan rodzinnego miasta przed 83 laty, podamy krótki wyciąg z ówczesnego Djarjusza, który zestawiony z wykazami dzisiejszemi dochodów, da dokładny obraz ówczesnego stanu.

Dochody.

Most Stradomski, z obowiązkiem reparowania wraz z innemi mostkami w okół miasta, — mostowe opłacają tylko kupcy zagraniczni.

Wioska Grzegórzki, z której podani szczególnie dla czyszczenia miasta używani bywają, jest ich Nr. 35, robią po dniu jednym w tydzień.

Góra Kamienna (Lemiesz czyli Lassotta), z której miastu służy prawo wybierania kamienia na poprawę bruków.

Wioska Dębie z arendy rocznej zł. 1460, której chcąc brzegów na Wiśle bronić, całaby prawie corocznie wydać potrzeba intraty.

Wieś Gaj. W kordonie cesarskim miasto za sumę wziętą w r. 1765 od komisji skarbowej, w zamian skasowanych ceł, zł. 60,000 kupiło, różne przejąwszy i pospłacawszy sumy, za ogólny walor 126,000, z której arendy rocznej bierze 3,750 „ale tak dla odmian tamtejszych krajów, jako i reparacji

znacznej, a osobiwie prawa niesłusznie sobie wszczętego, prawie nic dochodu nie czyni.“

Folwark Piaski rocznej arendy zł. 1,810.

Pastwisko z budynkiem Kawiory zwane, — czynszu rocznego zł. 100.

Dworek z ogrodem Montelupiofskie, — corocznie 1000.

Cegelnia we wsi Dąbiu, przez miasto wystawiona, czyni rocznie zł. 1520.

Blich zł. 120.

Z kamienic dziedzicznych, częścią zakupnych, częścią *jure fisci* przybyłych, jakoteż ze sklepów miejskich sukienniczych, kramów żelaznych, jatek szklanych, sadelniczych, olejarskich, z płótnem, bogatych itd. których liczba wynosi 383, czynią procentu miejskiego złp. 2,494.

Place puste in nr. 15, wraz z czynszami ziemniemi, w mieście, po przedmieściach, i w brzegu miejskim, oraz z śpiczlerzami w ratuszu będącemi, czynią rocznie 2,292.

Pewnej przeto intraty rocznej miasto posiada złp. 24,546. Do tego doliczyć trzeba intraty przypadkowe:



W skład sądu wchodzi pp. Antoniewicz jako przewodniczący, Kuszpeński i Ciechanowski. Prokurator Kędziński, protokolista Kostka. Na ławie przysięgłych zasiadają: pp. Jan Zieliński, Wilhelm Ciechanowski, Teodor Baranowski, Maurycy Krzepicki, Antoni Łuszczewicz, Parys Mauricio, Władysław Bartynowski, Stanisław Janikowski, Bogumił Gebhard, Karol Rasp, Konrad Wenzel i Szymon Wróblewski. Oskarżony dr. Ludwik Gumplowicz, odpowiedzialny redaktor *Kraju*.

Cale poranne posiedzenie zajęło odczytanie aktu oskarżenia i allegatów, których odczytanie żądała prokuratura, przeciw czemu p. Gumplowicz częściowo oponował. W końcu posiedzenia sąd uchwalił odczytać niektóre paragrafy ustawy wojskowej w języku niemieckim, okazało się bowiem, że tłumaczenie polskie tej ustawy nie istnieje, albo też należy do rzadkości bibliograficznych.

Na popołudniowym posiedzeniu ukończono allegata aktu oskarżenia, poczem nastąpiło przemówienie prokuratora i oskarżonego. Repliki i wnioski nastąpią jutro.

* Na wczorajszym ogólnym zebraniu członków resursy mieszczańskiej prezesem wybrany p. Teodor Baranowski, wiceprezesem p. Juliusz August John, członkami wydziału pp. Bałucki, dr. Erzeski, Wiktor Bylicki, Chmurski, Gustaw Czernicki, Marjan Dworski, Wł. Glixelli, Graff, Gwiazdomorski, Kaź. Henisz, dr. Machalski, Teodor Rydel, dr. Warszauer, Konrad Wenzel.

Ze sprawozdania okazuje się, że majątek resursy zmniejszył się o 882 złr., które według budżetu w roku bieżącym w małej tylko części dadzą się odzyskać. Dla zarządzenia temu zgromadzenie uchwaliło nałożyć na wszystkich członków po 2 złr. nadzwyczajnego podatku.

* W niedzielę o g. 2. po poł. wybuchł pożar na Podgórzu w domu Kalmana Wermuth, pod l. 151, w tylnych zabudowaniach. Wiatr dał na inne budowle, ogień więc mógł przybrać wielkie rozmiary. Straż ochotnicza pod rozkazami kapitana pana Władysława Bielańskiego do godz. 3 1/4, ugasiła pożar. Spaliła się tylko licha stajnia.

Straż miejskiej popszała się sikawka, zaledwie rozpoczęła czynność.

* Wczoraj o 11 1/2, w poł. wybuchł pożar w fabryce zapalek pp. Langrock i Tuchfeld na Wielopolu w domu Librowskich. Robotnicy i okoliczni mieszkańcy prędko ugasili ten ogień, który już łutami wydobywać się zaczął.

* Pierwszy dzień wiosny naznaczony został siedmiostopniowym mrozem. Czas wprawdzie pogodny, ale wiaterek północno-wschodni, każe się jeszcze trzymać ciepło, pomimo dwunasto-godzinnej działalności promieni słonecznych.

Z dwóch wag, małej i większej rocznie złp. 10,000.

Percepty od win złp. 7,784.

Brycznego złp. 1430.

Wózkowego i brukowego 4,472. a to na fundamencie dekretu komisji skarbu koronnego, wybiera *in summa* na rok najwięcej złp. 13,686.

Od świątniczanów i garbarzy zagranicznych złp. 236.

Od redut i różnych widowisk bierze złp. 575.

Od przyjmujących prawo miejskie czasem rocznie ubiera złp. 1,050, za pożyczanie ćwierci i miarek w dni targowe zbiera złp. 126, od znaków na korce, garce, cechy, miary, za łokcie złp. 75.

Wsparcie ze skarbu rzeczypospolitej rocznie złp. 8000.

Rocznę więc mniej pewnej intraty bywa złp. 33,758, co zesumowawszy z stałymi dochodami, wyniknie stan generalny rocznego dochodu 58,294 zł. polskich.

Ma wydatku rocznego to miasto, a w biensach przesyłanych departamentowi policji

* W sobotę wieczorem odbył się w kościele OO. kapucynów ślub pana Zdzisława Bogusza z panną Jadwigą Hołowińską.

* We czwartek d. 23 o godzinie 8 wieczór prof. W. Gąsiorowski będzie miał w Postępie odczyt historyczny: *Pamięć krakowian dla Kazimierza Wielkiego*.

* Otrzymujemy list następujący:

Szanowny Redaktorze! Czuje się w obowiązku sprowstowania podanej w numerze niedzielnym *Kurjera* wiadomości o mojej prelekcji, której treścią były poezje Mickiewicza i towianizm.

Gdy zaczął dowodzić, *com sobie zamierzył i co na końcu wyjaśniłem*: że nauka Towiańskiego nie jest ani bezbożną, ani nawet anti-chrześcijańską, jak niektórzy mniemają, lecz przeciwnie: *pełną jest najwyższej moralności zgodnej z duchem chrystianizmu*, wykład mój przerwany został przez jednego ze słuchaczy w tem miejscu, gdzie chcąc najprzód bezstronnie okazać wadliwość towiańszczyzny, powiedziałem: *tę ma główną, prócz innych, ujemną stronę, że nie jest dość jasną, że jej forma mistyczna, ciemna, że styl Biesiady niezrozumiały, wyrażenia niewłaściwe, niekiedy śmieszne, a przystęp do „Mistrza“, który przez uczniwo jego otoczony jest pewną tajemniczością, trudny*.

Oponent starał się dowieść mi, że tak nie jest. Wysłuchawszy cierpliwie odpowiedziałem, że „sala wykładowa nie jest przeznaczona dla dyskusji, lecz w każdym innym miejscu z chęcią rozprawić będę o mogących mnie spotkać z tego powodu zarzutach, dla których wreszcie otworem stoją pisma publiczne.“ Dyskusji zaś *żywej*, jak doniesiono, nie było wcale.

Oponent wraz z kilku innymi osobami rzeczywiście opuścił salę, nie dosłuchawszy końca wykładu, który zamknął temi słowy: „Gdy jesteśmy chrześcijanami, naśladowmyż Chrystusa w miłości bratniej i pobłażaniu; nie potępiamy nikogo, a bądźmy pobłażliwi dla wszystkich, co pocziwie pracują bądź słowem, bądź piśmem, bądź cynamem w celu przyniesienia pomocy ojczyźnie; tembardziej więc zachowajmy uczucia uwielbienia dla naszych narodowych wieszczów i proków.“

Proszę przyjąć i t. d.

St. Buszczyński.

* *Gazeta Narodowa* odebrała wiadomość z Przemysła, że w gimnazjum tamtejszem rozpoczęto śledztwo z powodu dość silnych objawów agitacji moskiewskich pomiędzy uczniami obrządku greckiego.

* Doszedł nas wczoraj świeży numer *Szczulki*, który z powodu konfiskaty musiał wyjść w powtórnym wydaniu. *Szczulka* donosząc o konfiskacie tak się wyraża: „Uderz o stół a nożyce się odezwą. Pierwszy nakład temu numeru zakupiła na wieczystą własność c. k. prokuratura. Niech jej to wyjdzie na zdrowie.“

Najjaśniejszej Rady Nieustającej w swoich gatunkach, jakoto na pensje radnym, oficjalitom, służącym, różne reparacje, materiały, rzemieślników, różne podróże zł. 53,975 gr. 10.

Płaci od zaciągniętych sum prowizji rocznie zł. 6808 gr. 19.

Od sum wyderkaffowych zł. 1,615 gr. 22.

A więc ma ekspensy koniecznej na rok zł. 62,399, gr. 21.

Od powyższej percepty odtrąciwszy tę ekspensę, zostaje do ciężaru miasta brakującej sumy zł. 4,105 gr. 21.

Winno długów w czasie potrzeb zaciągniętych różnych i w różnych cenach zł. pol. 138,382 gr. 2.

Winno kapitałów wyderkaffowych w ogólności złotych 120,030.

A więc generalny rozchodny ciężar, który się na mieście zostaje zł. 262,517 gr. 23.

Mimo tego, jak się z poniższego zewnętrznego stanu okaże w tem mieście nr. dusz 539 posesje mających, płacą rocznie dymowego podatku 35,800.

(Dokończenie nastąpi).

* Koncert p. Mecenseffi odbędzie się we środę 23 b. m. w teatrze.

* Do rady powiatowej zbaraskiej na członka z grupy gmin wiejskich wybrano d. 15 b. m. Andrzeja Juszyk, wójta gminy Kurniki; do rady powiatowej drohobyckiej wybrano 16 b. m. na członka z grupy miast p. Karola Hanika, adjunkta przy sądzie powiatowym, a d. 23 z. m. na członka z grupy większych posiadłości p. Jana Zycha, burmistrza z Drohobycz.

* Wydział krajowy rozpisuje konkurs na opróżnione miejsce przy ogrodzie botanicznym we Lwowie, z którym połączone jest wsparcie z funduszu galicyjskiego 63 złr. rocznie. Termin podania do 15 kwietnia b. r.

Prezjdum sądu krajowego zaś rozpisuje konkurs na posadę zastępcy magistratora przy tabuli krajowej z piątą roczną 1150 złr. Termin podania do dni czterech nastu.

* Policji lwowskiej udało się przytrzymać dwóch najniebezpieczniejszych rzeźmieszków Translitawji, Salomona Falka i Maurycego Waldmana, którzy w zeszłym tygodniu popełniwszy znaczną kradzież towarów umknęli.

* W ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy roku 1869 dochody z sprzedaży różnych tytoniów krajowych i zagranicznych w królestwach i krajach reprezentowanych w radzie państwa wynosiły 31 milionów i 644.493 złr., to jest o 1,500.047 złr., czyli o 40 pct. więcej niż w tym samym okresie poprzedniego roku. Doliczwszy do tego dochód z sprzedaży szczególnych gatunków tytoniu i cygar w kwocie 762.821 złr., tudzież dochód z sprzedaży tytoniów austriackich w Bawarii, Prusach, Saksonji, Wirtembergu, Hamburgu, Bremie, Szwajcarii itd. w sumie 76.384 złr., otrzymamy dochód całkowity 32,483.698 złr., t. j. o 1,642.123 złr., czyli 5.3 pct. więcej niż w trzech pierwszych kwartałach 1868 r. Cygar krajowych sprzedano ogółem o 25,243.750 sztuk więcej niż w tym samym okresie poprzedniego roku; papierosów sprzedano 6,082.900 sz. Takaki w lepszym gatunku sprzedano o 131.099 funtów więcej, pośledniejszych gatunków o 73.955 funtów mniej. Tytoniu sprzedano w wielkich paczkach i nieopakowanego o 491.319 funtów mniej, w małych paczkach o 16,050.840 paczek więcej.

* *Kur War.* donosi o osobliwym roznosicielu gazet, który się pojawił w Warszawie, jest nim niewielkich rozmiarów ciała, ale wielkiej inteligencji pies. O godzinie piątej zgłasza się do jednego z kantorów i poważnie oczekuje, aż mu podadzą należne pisma, które pochwytywszy w zęby szybko się oddala.

* Grono profesorów uniwersytetu brukselskiego utraciło jednego z najznakomitszych swych członków. Juliana Tarlier, znanego z wielkiej nauki, założyciela klubu Les amis philanthropes.

* W fabryce pp. Lilpop, Rau i spółka na Solcu w Warszawie rząd rosyjski zamówił 3000 wagonów dla kolei w carstwie.

* W Lublinie pewien młody człowiek, ożeniony zaledwie od kilku miesięcy, z zadrości przebił się widelcem, i w skutek zadanej sobie rany umarł po kilku tygodniach okropnych męczarni.

* Bracia sjańscy z Berlina, gdzie obecnie przebywają, udają się do Petersburga, zaangażowani na cztery tygodnie do zakładu „Pawłowski“ z wynagrodzeniem 300 rubli sr. dziennie.

* W Paryżu w tych dniach w lasku bulońskim odbył się pojedynek między dwoma fryzjerami. Powodem pojedynku miał być spór o uczesanie jednej z paryżkich elegantek.

* Dzisiaj ma być otwartą w Paryżu wystawa psów, która trwać będzie do 12 kwietnia b. r. Komitet wystawy zamówił fotografa, który zdejmować będzie portrety premjowanych zwierząt.

* Ogólny dochód z sprzedaży galerji obrazów San Donato w Paryżu wyniósł 2,371,863 franków.

* Na ostatnim balu u prefekta w Paryżu, był taki ścisk, że mnóstwo osób, pogubiło swoje klejnoty jakoto: broszki brylantowe, szpilki z perłami, bransoletki z granatami, złote medaljony i t. d.

Nazajutrz p. Chevreau dał rozkaz pobierania tych klejnotów, dla odesłania właścicielom.

Jeden z urzędników, klasyfikował właśnie znalezione przedmioty, gdy wszedł zgarmistrz municypalny, znający się dobrze na klejnotach i drogich kamieniach:

— Te klejnoty przedstawiają piękną sumkę, nieprawdaż, zapytał go się urzędnik.

— Tak panie — odrzekł zegarmistrz — ich war-

tość może dochodzić do czterdziestu franków, bo dobrze są naśladowane.

* Książę Somerset, którego imię familijne jest Seymour, podlega grzechowi właściwemu każdemu angiłowi—pysze.

Niedawno temu kazał do siebie zawołać malarza, nazwiskiem James Seymour i polecił mu ozdobić swego apartamentu. Jednego dnia zaprosił go na obiad; wśród rozmowy tracił książę o wspólne im nazwisko, malarz bez namysłu rzekł:

— Moim zdaniem, rzekł malarz między moją familiją a księciem musi być jakieś pokrewieństwo.

Książę Somerset nic na to nie odpowiedział, wstał nagle od stołu, i natychmiast dał rozkaz swemu rządcy, by polecił malarzowi wrócić do domu, i wysłał mu natychmiast rachunek, bo już go nie potrzebuje.

Kazał następnie zawołać innego malarza, któremu polecił wykończenie zaczętej pracy. Lecz nowoprzybyły, dobrze obejrząwszy pracę, oświadczył, że w całej Anglii jest jedna tylko James Seymour, zdolny dokończyć tę pracę.

Książę Somerset, przez kilka dni się namyślał, nareszcie pychę na bok złożywszy, udał się do domu malarza, z prośbą aby powrócił do niego.

James Seymour nie przerwał wcale swojej roboty, tylko odwracając się ku szlachetnemu lordowi rzekł:

— Chcę panu dzisiaj dać próbkę tego, że jedna i ta sama krew płynie w naszych żyłach. Pan mnie wyrzucił z swego domu, — a odwracając się równocześnie do jednego z swych uczniów, dodał:

— Charlie, bądź pan tak dobry wyrzucić za drzwi jasnie oświeconego księcia Somerset.

* Dnia 1 kwietnia otworzoną zostanie w Neapolu międzynarodowa wystawa morska i trwać będzie do 1. lipca b. r.

Kalendarz. Dziś św. Katarzyny, królowej szwedzkiej, jutro św. Oktawiana męczennika.

Wschód słońca o g. 6 m. 1, zachód o g. 6 m. 14. **Nabożeństwa.** Dziś nabożeństwo passyjne u św. Anny, na którym wygłosi kazanie J.Ks. Zygmunt Goljan.

Dnia 19 marca pogoda, wieczorem i w nocy wicher zimny północno-wschodni; termometr od — 5.0 doszedł do + 3.0 R. Dnia 20 marca pochmurno, chwilami płatki śniegu; termometr od — 7.5 doszedł tylko do — 3.4 R. Barometr od południa dnia 20 idzie na dół; o 6 rano dnia 21 stan jego był 332.54, termometru — 7.5 R.

Loterja liczbowa. Ciągnięcie d. 19 marca: Linz: 5 24 83 52 42.

ZAGADKA.

Przez *E* jest hojną, przez *M* prawdę kryje,
Przez *F* naczynie, przez *L* wspiera, bije.

Znaczenie onegdajszego rebusa: *Ile te daktyle są warte?* Trafnego rozwiązania nikt nie nadesłał.

Wiadomości polityczne.

Wiedeń, 19 marca. Wyjazd cesarza do Pesztu został odłożonym do poniedziałku lub wtorku, tymczasem pod prezydencją monarchy odbędzie się rada ministrów, której głównym przedmiotem będzie reforma wyborcza.

W poniedziałek, jak już donosiliśmy, rozpoczynają się w radzie państwa obrady nad budżetem.

Wiedeń 21 marca. Izba postów przyjęła dziś w trzecim czytaniu procedurę cywilną i przystąpiła do obrad nad budżetem. Poseł Czerkawski oświadczył, że jakkolwiek polacy mało mają nadziei osiągnięcia swych życzeń, głosować jednak będą za budżetem, gdyż odmówienie budżetu naraziłoby państwo na jeszcze większe niebezpieczeństwo. Toż samo oświadczyli słowacy, na czym zamknięto rozprawę ogólną.

Praga, 19 marca. Riegerowi i Śladkowskiemu dano do zrozumienia, że cesarz nie pochwala ich odmowy.

Na dzień 27 marca zapowiedzianem zostało ogólne socjalno-demokratyczne zgromadzenie robotników.

Peszt, 19 marca. Zdaje się, że minister Lonyay załatwi jeszcze sprawę pożyczki i zda sprawę w izbie z zamknięcia rachunków, poczem ustąpi, następcą zaś jego będzie Kerkapolyi.

Sejm przyjął wniosek podwyższenia listy cywilnej o 400 000 złr. rocznie na lat 10, oraz ustawę o wspólnych pensjach.

Lonyay wyjechał dziś z Pesztu.

Petersburg, 19 marca. Plan decentralizacyjny ministra Timaszewa, żąda poddania wszystkich urzędników cywilnych na prowincji pod władzę naczelników gubernji i zniesienie kolegiałnych zarządów. Pomimo żywej agitacji stronnictwa młodoruskiego, plan ten uzyska sankcję carską.

WIRTEMBERG. Sztuttgart, 19 marca. Mówią, że deputowany Probst lub Oesterlein wejdzie do ministerjum.

BELGJA. Bruksella, 18 marca. Senat przyjął projekt ustawy wyborczej

FRANCJA. Paryż, 19 marca. Sąd najwyższy, mający sędzić ks. Bonapartego, zjechał wczoraj do Tours.

Wybór Emila Ollivier do akademji na miejsce Lamartina jest zapewniony.

Margr. Banneville przyjeżdża do Paryża po dalsze instrukcje. Zapewniają, że rząd francuzki ma wyprawić nową notę do papieża i do soboru.

Temps donosi, że komisja, zajmująca się organizacją municypalności w Paryżu, przyjęła wniosek, aby municypalność, złożona z 80 członków, wybierana była za pomocą głosowania powszechnego, w którym brać będą udział wszyscy najmniej od lat pięciu zamieszkali w Paryżu.

Ollivier ma żądać odwołania wojsk francuzkich z Rzymu, jak tylko sobór poweźmie postanowienia przeciwko ostrzeżeniom rządu francuzkiego.

ANGLJA. Londyn, 18 marca. Izba niższa przyjęła bil o wychowaniu. Wniosek, żądający powszechnej bezkonfesyjności szkół odrzucono. Gladstone zapowiedział dodatkową poprawkę o nauce religji w szkołach.

HISZPANJA. Madryt, 19 marca. *Gazette de Madrid* ogłasza dekret nakazujący duchownym w ciągu dwóch miesięcy wykonać przysięgę na konstytucję.

Madryt, 20 marca. Unjoniści zerwali zupełnie z radykalnemi. Z tego powodu panują wielkie obawy.

WŁOCHY. Florencia, 19 marca. Zapewniają, że Sella postanowił podać się do dymisji, jeżeli izba nie przyjmie budżetu według jego ostatnich wniosków.

Biancheri objął prezydenturę izby deputowanych.

Inspektor policji w Rawennie zabił jenerała Escofier, który się domagał jego dymisjonowania.

Jak już donosiliśmy, margr. Banneville, poseł francuzki w Rzymie, wyjechał do Paryża tylko na czas krótki, za urlopem tygodniowym, poczem powróci do Rzymu.

Rzym, 18 marca. Nabożeństwo za duszę hr. Montalemberta, urządzone przez hr. Me-

rode, a na którym miał celebrować biskup Dupanloup, zabronionem zostało przez papieża, jako manifestacja nieprzyjazna soborowi. Ponieważ ten zakaz wywołał przykre wrażenie, ojciec św. polecił jednemu z biskupów włoskich odprawić żałobne nabożeństwo za zmarłego, i znajdował się na niem w zamkniętej trybunie.

Rzym, 20 marca. Nieobecność margr. Banneville ma potrwać aż trzy tygodnie. Do jego powrotu nie zapadną ważniejsze postanowienia na soborze.

TEATR POLSKI W KRAKOWIE.

We Wtorek d. 22 marca 1870 r.

PO RAZ DRUGI

MIŁOŚĆ UBOGIEGO MŁODZIEŃCA

Dramat w 5ciu aktach przez Okt. Feuilleta, przełożył Wincenty hr. Bobrowski.

O S O B Y:

Maksym Odioł, margrabia de	Pan Ładnowski syn.
Champcey	Pan Eker.
De Bevallan	Pan Wolski.
Laroque	Pani Wolska.
Pani Laroque, jego synowa	Pani Parżnicka.
Małgorzata, jej córka	Pani Siedlecki.
Laubepin, adwokat	Pani Borkowska.
Panna Heloin	Pani Ekerowa.
Pani Aubry, krewna Laroquów	Pani Żródełski.
Lekarz Desmarets	Pan Janowski.
Gaston de Lussac	Pan Fiszer.
Alain, służący	Pan Batorski.
Vauberger, odźwierny	Panna Kwiecińska.
Jego żona	Pan Ładnowski ojc.
Champlain, bakałarz	Panna Bendówna.
Krystyna	Pan Bogucki.
Yvonnnet, pasterz	Pan Mędrzycki.
Notariusz	

Goście. — Dziewczęta.

(Scena w 2 akcie w Paryżu, w następnych na wsi).

Początek o godzinie 7.

Kursa giełdy.

Kraków dnia 21 marca.			
Renta srebr.	71.70	Kol. w. byd.	70.— 69.—
Losy 1860 r.	98.75	Poż. p. 1864	158.— 156.—
„ 1864 r.	120.50	„ 1866	157.— 155.—
Obł. idemn.	74.—	73.75 Srebro	122.— 121.50
L. zast. gal.	76.50	76.— Dukaty	5.89 5.84
„ b. hypot.	90.50	90.— Napoleony	9.92 9.88
„ polskie	94.75	94.— Imperjały	10.03 10.—
„ likwidac.	78.25	77.75 Pruski kur.	1.82 1.82
Kol w. wied.	69.50	68.75 Ruble pap.	1.51 1.50

TELEGRAMY

„KURJERA KRAKOWSKIEGO.“

Wiedeń d. 21 marca godz. 5 min. — po poł.			
Akcje kredytowe 285.30	Akcje kol. Kar. L.	241.—	
Lombardy	Akc. bank. związkow.	115	
Losy z r. 1860	Akcje anglo-banku	355.—	
Losy z r. 1864	Akcje kolei rząd.	392.—	
Akcje frnk.-aust. 117.75	Tramway	202.75	
Napoleony	Akc. kol. Pardub.	187.50	

Uspokobienie giełdy: dosyć stałe.

Berlin d. 21 marca godz. 2 min. 50 po poł.			
Wiedeń krót. term.	82 ³ / ₈	Akcje kredytowe	158
Długi term.	81 ⁷ / ₈	Kolej zach. czeska	95 1/2
Warszawa kr. ter.	74 1/2	Kolej rząd. austr.	215 1/2
Banknoty rossyjsk.	74 3/4	Akc. kol. Kar. L.	99 3/8
Listy zastaw. pol.	71	Lombardy	134 1/4
Listy likwidacyjne	57	Amerykańskie	96 1/8
Banknoty austr.	82 3/8	Metaliki	50 1/4
Losy kredytowe	89 7/8		

Uspokobienie giełdy: stałe.

ODPOWIEDZI.

Panu *Ay. Sr.* Artykułów bezimiennych lub w ten sposób podpisanych nie przyjmujemy. Sprawy takie zresztą wnosić należy na posiedzeniach stowarzyszeń, a nie w pismach publicznych.

PRZEWODNIK.

Biblioteka jagiellońska otwarta dziś od g. 9 do 1 po poł.

Wystawa Tow. przyj. szt. pięk. ul. Bracka, 157, II p., codziennie od godz. 11 do 2. Wstęp dla obcych 20 c.

Muzeum techniczno-przemysłowe, ulica Franciszkańska, otwarte codziennie od g. 10—1 i od 3—4.

Odczyty publiczne: Dziś w sali muzeum techn.-przemysł. od g. 4—5 pan Stefan Buszczyński, o literaturze polskiej XIX w.; od godz. 5—6 dr. Adam Bełcikowski, o znamionach epok historii polskiej. Wejście jednorazowe 50 c.

Wystawa planów konkursowych do odnowienia Sukiennic. W muzeum techniczno-przemysłowym codziennie od g. 10—1 i od 3—4.

Sprzedaż dzienników polskich na numer w księg. J. Czecha, Rynek główny; w handlu Jana Bartla, rynek, róg Brackiej; w handlu F. Wieruchowskiego, rynek obok Panny Marji.

Koperty do listów za 10 szt. 3 c., za 25 szt. 7½ c., za 50 szt. 15 c., są do nabycia, o ile zapas wystarczy w Administracji Kurjera Krakowskiego. Więcej jak 50 sztuk na raz nie sprzedaje się.

Świeże pieczywo rano, w południe i o g. 6 wiecz. Wilhelm Ilming, mały rynek i Wojciech Wnętrzak, ulica Wiślna 177.

Wszelkie wiadomości miejscowe o rzeczach publicznych obchodząc mogących stałych mieszkańców Krakowa lub przyjezdnych przyjmują się do „Przewodnika” bezpłatnie; o ile zaś dotyczą prywatnych interesów, przyjęte być mogą tylko na osobnych, bardzo przystępnych warunkach.

Redaktor odpowiedzialny:

Zegota Wywialkowski.

Właśnie co wyszła:

Rozmowa z dyplomata o Polsce

Jest do nabycia w Księgarni J. Czecha w Krakowie.

Cena 20 cent.

(153 1)

W Handlu

Stanisława Feintucha

subjekt

mogący się wykazać wiarygodnymi i dobrymi świadectwami i umiemy się obchodzić z winami, znajduje natychmiast umieszczenie.

(154 1)

Prenumeratę i pojedynczą sprzedaż pism codziennych:

„Kurjer Krakowski,” „KRAJ,”

oraz pismo humorystyczne

„DJABEŁ,” (148 2)

utrzymuje

Jan Bartl w Krakowie.

Promesy losów kredytowych,

których ciągnięcie dnia **1. kwietnia r. b.** nastąpi, z główną wygraną

200,000 złr. w. a.

wraz ze stemplem, po złr 4.50.

Losy pożyczki m. Bukaresztu

wartości nominalnej franków 20, losowane 6 razy do roku, których najbliższe ciągnięcie z główniejszymi wygranami (124 6-7)

100.000 fr., 75.000 fr., 50.000 fr. itd.

dnia 1 maja r. b. nastąpi, po zł. 10 w. a., sprzedaje

Jan Bartl w Krakowie.

L. KŁOSINSKI

ogrodnik w Krakowie

ulica Łobzowska 1. 89 naprzeciw Młynów górnych.

Poleca się Szanownej Publiczności z nasionami i flancami kwiatów i jarzyn, również podejmuje się obsadzania i urządzania ogródków, niemniej przyjałby dozór większego ogrodu.

(152 1)

≡ ZAKŁAD SZYCIA ≡

na przedmieściu Piasek, Nr. 85-87, z miasta wprost ulicą Szczepańską.

Urządźwszy zakład szycia, przyjmuję wszelką bieliznę damską, męską, dziecięcą, oraz stębnowania, obrębiania i ubrania dziecinne, podług najświeższych wzorów tak krajowych jak zagranicznych.

Polecając mój zakład łaskawej Publiczności, ręczę za gustowną i staranną robotę.

Dobry fortepjan do wynajęcia.

(123 3-3)

Paulina Pol.

Sławny Balsam Vektoriniego.

Powszechnie znany niezawodny środek na cierpienia reumatyzmowe, nerwowe, fluksję, ból zębów, ból głowy, wszelkie kurcze, czkawki, biegunki z zaziębnienia, leczy tak zwany tle douloureux, szkorbut; codziennie używany z zimną wodą do płukania ust, chroni od zepsucia zębów, wzmacnia dziąsła i pozabawia nieprzyjemnego odoru ust, leczy wszelkie sparzenia i spieczenia bardzo szybko, podobnie wszelkie rany niebezpieczne, zastarzałe lub zaniedbane i chroni od zgorzeli (Brand); leczy różne słabości oczu, niszczy opalenia od słońca, nadając twarzy czerstwość i delikatność, gładząc zmarszczki.

Cena jednego flakonu 1 złr. 50 cent. w. a. Utrzymują ten Balsam w Krakowie pp. aptek. **W. Redyk**, dr. Sawiczewski, E. Stockmar i J. Jan, J. N. Walter. a we Lwowie i na prowincji każda prawie apteka i znaczniejsze handle. (66 6-6)

Uwaga.

Nafty niezapalnej z pierwszej rafinerji przemysłskiej w najlepszym gatunku w Głównym składzie przy ulicy Grodzkiej naprzeciw księgarni J. Wildta w Krakowie.

Funt 21 cent.

Dr. A. Rosenberg leczy jak dawniej za pomocą elektryki wszelkie rodzaje porażen, szczególnie muszkułów ocznych, półtwarzy itp., również bóle nerwowe i osłabienie szpiku pacierzowego.

Ordynacja od 3-4 popoł. Stradom.

3 pokoje kompletnie umeblowane, kuchnia i stancja, od 1 maja na pięć miesięcy do wynajęcia. — Ulica Szeroka Nr. 488, I piętro.

W zakładzie ś. Józefa dla sierotnych chłopców

w Krakowie przy ul. Karmelickiej L. 141, Gm. III, są do nabycia: Nasiona warzywne i kwiatowe, — Szczepy owocowe, — rośliny oranżeryjne, — korzenie kwiatów trwałych etc. pewne i doborowe.

(149 49)

Uwaga.